

Sygn. akt XXV C 1010/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2016 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR del. Adam Mitkiewicz

Protokolant Martyna Sajdak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 maja 2016 roku w Warszawie

sprawy z powództwa G. A. i S. A.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

1) zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki G. A. kwotę 85.000 zł (osiemdziesiąt pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 24 kwietnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2) zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda S. A. kwotę 85.000 zł (osiemdziesiąt pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 24 kwietnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

3) oddala powództwa w pozostałym zakresie;

4) zasądza od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz G. A. kwotę 5991,16 zł (pięć tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt jeden 16/100 złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

5) zasądza od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz S. A. kwotę 5991,16 zł (pięć tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt jeden 16/100 złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sygn. akt XXV C 1010/15**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 czerwca 2015 r. (data nadania korespondencji – koperta, k. 58) skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. powodowie w osobach S. A. i G. A. wnieśli o zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z powodów po 85.000 zł wraz

z odsetkami ustawowymi tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek śmierci syna oraz po 30.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów po śmierci syna. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych i uiszczonej opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, iż w dniu 14 kwietnia 2014 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego śmierć poniósł syn powodów P. A.. Pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był w pozwanym Towarzystwie (...). Wskazano również, iż szkoda z tego zdarzenia zgłoszona została do pozwanej, gdzie wniesiono o wypłatę stosownego zadośćuczynienia za śmierć bliskiej osoby oraz odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej każdego z powodów, które to roszczenia zostały ostatecznie uwzględnione jedynie w części i tylko w zakresie kwoty zadośćuczynienia. W treści pozwu podkreślono także, że nagła śmierć syna była dla powodów trudnym przeżyciem emocjonalnym i ciężarem psychicznym, a poczucie krzywdy, smutku i osamotnienia towarzyszy im do dziś. Nadto zaznaczono, że powodowie mogli zawsze liczyć na pomoc osobistą i finansową syna, a obecnie zdani są wyłącznie na siebie. Żądanie zasądzenia odsetek od dnia 24 kwietnia 2015 r. powodowie uzasadnili treścią art. 817 k.c. i 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. nr 124, poz. 1152) wskazując, że poinformowali pozwaną o szkodzie pismem z dnia 23 marca 2015 r., zatem pozwana miała 30 dni na wypłatę odszkodowania licząc od dnia zawiadomienia o szkodzie (pozew k. 4-10).

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...) S.A.

z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Strona pozwana argumentowała przy tym,

że w postępowaniu likwidacyjnym wypłaciła powodom kwoty po 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia, które w ocenie pozwanej są kwotami adekwatnymi za doznaną krzywdę. Nadto odmówiła wypłaty kwot tytułem odszkodowania wskazując, że nie zaistniały

w okolicznościach niniejszej sprawy przesłanki do wypłaty rekompensaty związanej ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej powodów po śmierci syna. Pozwana zakwestionowała także, wskazaną przez powodów datę wymagalności odsetek, które jej zdaniem należą się ewentualnie dopiero od daty wyrokowania (odpowieź na pozew, k. 71-77).

W toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 14 kwietnia 2014 r. w W. doszło do wypadku drogowego na skutek którego śmierć poniósł 38 letni syn powodów - P. A.. Pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku J. H. ubezpieczony był w pozwanym Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W. (odpis skrócony aktu zgonu – k. 23; okoliczności bezsporne).

Powodów łączyły bliskie więzi z tragicznie zmarłym synem. Do 2006 r. zamieszkiwał on z rodzicami, tj. do momentu kiedy założył własną rodzinę i przeprowadził się do P..

Po tej dacie również był częstym gościem w domu rodzinnym, spotykał się z rodzicami regularnie, co tydzień był na niedzielnych obiadach. Wspólnie spędzali też wszystkie święta. Rodzina była ze sobą zżyta. Miał szczególnie dobry kontakt z ojcem, z którym łączyły go wspólne zainteresowania, jak budownictwo oraz podobne poglądy polityczne. Powód jeździł z synem grywać w brydża, lubili ze sobą rozmawiać, chodzili razem na spacer, czasem do kina. Syn powodów miał zdolności manualne, znał się na pracach remontowo

-budowlanych – potrafił samodzielnie wykonać wiele prac w domu takich, jak malowanie, zaprojektowanie i zbudowanie szafy, czy prace wykończeniowe w domu i w garażu. W tym zakresie zawsze chętnie pomagał rodzicom, ale i mógł liczyć na wzajemną pomoc, np. powód pomagał synowi przy budowie jego własnego domu, razem też zbudowali ogrodzenie na posesji syna. Zawodowo syn powodów pracował w firmie budowlanej, w 2012 r. osiągnął dochód ze stosunku pracy w wysokości (...)zł, natomiast w 2013 r. - (...)zł; miał na utrzymaniu żonę i dwójkę dzieci. Nie wspierał finansowo rodziców, jednak dzięki zdolnościom manualnym i wiedzy z zakresu budownictwa, chętnie pomagał przy pracach remontowo-budowlanych; miał też zbudować powodom małe schodki w domu, jednak nie zdążył wywiązać się z tej deklaracji – ostatecznie powodowie ponieśli koszt zbudowania schodów (ok. 800 zł) zlecając to zadanie osobie trzeciej. Powodowie wciąż nie mogą pogodzić się ze stratą syna, odwiedzają co tydzień jego grób, często też wspominają go

w rozmowach. Po śmierci syna nie korzystali z pomocy psychologa, jednak nadal przeżywają po nim żalobę. Powódka od jego śmierci pozostaje apatyczna, nie cieszy się życiem jak dawniej, nie wychodzi towarzysko z domu. Oboje powodowie są znacznie mniej pogodni niż wcześniej, na ich twarzach brakuje uśmiechu (zeznania świadka M. P. - zięcia powodów k. 124-126, zeznania świadka D. P. – teściowej córki powodów k. 126; zeznania świadka M. N. - k. 127; zeznania świadka T. M. k. 127-128; zeznania świadka A. C. – córki powodów k. 169; zeznania świadka K. P. – córki powodów k. 169-170; poświadczone za zgodność z oryginałem kserokopie zeznań o wysokości osiągniętego przez P. A. dochodu w roku podatkowym 2012 i 2013 k. 152-155; zeznania powoda S. A. k. 173-174; zeznania powódki G. A. k. 174-175).

Pismem z dnia 4 marca 2015 r. powodowie zgłosili pozwanej spółce wnioski o wypłatę kwot po 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia i po 50.000 zł tytułem odszkodowania w związku ze śmiercią syna. Pozwana odebrała wezwania do zapłaty w dniu 23 marca 2015 r. (pismo k. 32-35; potwierdzenie odbioru k. 41).

Ostatecznie ubezpieczyciel uwzględnił roszczenia powodów tylko w części, tj. wypłacając tytułem zadośćuczynienia kwoty po 15.000 zł oraz odmawiając wypłaty jakichkolwiek kwot tytułem odszkodowania (pisma pozwanej, k. 42-45).

Powyższe Sąd ustalił na podstawie okoliczności bezspornych, uprzednio powołanych dokumentów, zeznań świadków oraz przesłuchania powodów. Sąd poczynił następującą ocenę materiału dowodowego.

Dołączone do akt sprawy dokumenty, jak również niekwestionowane co do zgodności z oryginałami kserokopie dokumentów, pozwalały na ustalenie stanu faktycznego uzupełniały się wzajemnie z zeznaniami świadków i stron, nie pozostawiając wątpliwości, co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zeznania świadków M. P., D. P., M. N., T. M., A. C., K. P., co do istotnych kwestii związanych z przebiegiem okresu żaloby po śmierci P. A. oraz relacji panujących w rodzinie A. były zgodne i koherentne. Ewentualne różnice w zeznaniach tych świadków były subtelne i wynikały z subiektywnego postrzegania rzeczywistości oraz faktu, iż świadkowie mają wiedzę jedynie w pewnym zakresie, tj. na odcinku związanym z rolą obserwatora, który z zewnątrz przyglądał się codziennym relacjom powodów z synem i ich reakcjom oraz zachowaniom po jego śmierci.

Sąd dał również w całości wiarę zeznaniom powodów przesłuchanym w charakterze stron. Zeznania te były logiczne, spójne i korespondowały z zebrany w sprawie materiałem dowodowym oraz odpowiadały zasadom doświadczenia życiowego związanego z utratą bliskiej osoby.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Powództwo co do zasady jest zasadne i podlegało uwzględnieniu choć w stopniu mniejszym niż żądania strony powodowej.

Jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, niezależnie od roszczeń wymienionych w art. 446 § 1 i § 2, 3 k.c., najbliżsi członkowie rodziny zmarłego mogą domagać się odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 446 § 4 k.c.). Podstawę prawną rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie stanowi zatem przepis art. 446 § 4 k.c., pozwalający domagać się zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Uprawnionymi do żądania kompensaty na podstawie art. 446 § 4 k.c. są wyłącznie członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. Nie ulega wątpliwości, iż powodowie – będący rodzicami zmarłego, są najbliższymi członkami rodziny, o których mowa w treści przywołanego przepisu.

Zobowiązany do naprawienia szkody na podstawie art. 446 § 4 k.c. jest podmiot, który według reguł określonych dla danego zdarzenia szkodzącego, ponosi odpowiedzialność deliktową za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia, a w konsekwencji śmierć bezpośrednio poszkodowanego. Legitymacja bierna pozwanego Towarzystwa

nie była sporna w niniejszym postępowaniu. Sprawca zdarzenia posiadał u pozwanej ważne ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej.

Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Zakres uszczerbków niemajątkowych objętych pojęciem krzywdy jest szeroki. Następstwem śmierci osoby bezpośrednio poszkodowanej jest krzywda doznana przez najbliższego członka rodziny zmarłego. Stanowi ona niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych, wywołany śmiercią osoby bliskiej. Uszczerbki te mogą polegać więc na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze śmiercią tej osoby, ale też mogą być związane z jego dalszymi następstwami w postaci mobilności, poczucia osamotnienia, nieprzydatności społecznej bądź nawet wykluczenia. W niniejszym przypadku powodowie stracili swojego ukochanego syna, który stanowił ich oparcie.

Przedmiotem niniejszego postępowania jest trudny do oceny ogrom cierpień, krzywdy powodów związany ze śmiercią P. A.. Kompensata majątkowa ma na celu przewyciężenie przykrych doznań związanych z jego śmiercią. Służyć temu ma nie tylko udzielenie im należnej satysfakcji moralnej w postaci uznania krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonych. Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy konieczne było uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości.

Śmierć P. A. była bolesnym doświadczeniem w życiu S. i G. A. - powodowie stracili syna, z którym byli bardzo życzliwi i który był im największym oparciem. Należy zauważyć, że P. A. do 30 roku życia mieszkał z rodzicami, a po założeniu w 2006 r. rodziny, wciąż pozostawał w regularnym i częstym kontakcie z domem rodzinnym – przynajmniej raz w tygodniu spotykał się z rodzicami. Świadczy to o silnych emocjonalnych więzach i potrzebie częstych kontaktów w relacji powodów z synem. Ufali sobie, lubili razem spędzać czas, kultywowali tradycję cotygodniowych spotkań/obiadów rodzinnych, spędzali też razem wszystkie święta. Powód zawsze miał o czym porozmawiać z synem, chodzili wspólnie na spacer, mieli podobne zainteresowania (budownictwo, historia), podobne poglądy polityczne. Często grywali też razem w brydża, pomagali sobie nawzajem – syn powodów z uwagi na swoje zdolności manualne i wiedzę z zakresu budownictwa, chętnie angażował się w pomoc rodzicom przy pracach remontowo-budowlanych, z kolei powód pomagał synowi przy budowie jego własnego domu. Z chwilą śmierci P. A., spokój i poczucie bezpieczeństwa powodów zostały zaburzone - jego śmierć pozostawiła cierpienie, ból, poczucie krzywdy, straty i osamotnienia. Nie ulega wątpliwości, że rodzina powodów straciła „jeden ze swoich ważnych elementów”, który ją scalał. Z relacji świadków wynika, że P. A. był ukochanym synem powodów, miał przy tym pogodny usposobienie, potrafił rozładować każdy konflikt, wprowadzał radosną atmosferę. Był przy tym osobą zaradną i odpowiedzialną, z której rodzice mogli być dumni. Niewątpliwie jego śmierć odcisnęła piętno na życiu i funkcjonowaniu powodów, którzy zostali niespodziewanie pozbawieni dalszych relacji z synem. Bolesne doświadczenie związane ze śmiercią P. A. zaburzyło życie rodzinne i zmieniło powodów oraz ich sposób patrzenia na świat. Powódka od daty śmierci syna pozostaje apatyczna, nie cieszy się życiem jak dawniej, nie wychodzi też towarzysko z domu. Oboje powodowie są znacznie mniej pogodni niż wcześniej, na ich twarzach brakuje uśmiechu, wciąż nie mogą pogodzić się ze stratą syna, tęsknią za nim, czego wyrazem są choćby cotygodniowe odwiedziny jego grobu.

Zadośćuczynienie za krzywdę ma charakter fakultatywny. Nie oznacza to jednak dowolności organu stosującego prawo co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji. Użyta w art. 446 § 4 k.c. formuła daje jedynie wyraz zasadzie fakultatywności zadośćuczynienia. Decyzja w kwestii naprawienia krzywdy ostatecznie pozostawiona jest ocenie sądu, który może, lecz nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia, nawet jeśli zaistnieje krzywda i jednocześnie spełnione zostaną pozostałe przesłanki odpowiedzialności pozwanego. Sąd dysponuje więc swobodą w określaniu, czy powództwo o zadośćuczynienie zasługuje na uwzględnienie. Swoboda ta, zwana prawem sędziowskim,

nie oznacza jednak dowolności, gdyż zarówno przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa powinny zostać obiektywnie uzasadnione.

Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia znajomość poziomu życia pokrzywdzonego i społeczeństwa może służyć ustaleniu zakresu potrzeby i pragnień pokrzywdzonego, których kompensata sprawi mu satysfakcję. Nie ma natomiast żadnych szczególnych podstaw do miarkowania zadośćuczynienia, a za odpowiednią sumę należy uznać świadczenie odpowiadające wielkości wyrządzonej krzywdy. Sąd powinien uwzględnić stan istniejący w chwili wyrokowania.

Świadczenie w postaci zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę ma charakter jednorazowy. Nawet w związku z trwałymi dolegliwościami fizycznymi

lub psychicznymi pokrzywdzonego nie może on domagać się z tych powodów renty. Nie ma też podstaw do żądania ponownego zadośćuczynienia w razie nasilenia się ujemnych skutków naruszenia dobra osobistego. Wzrost wysokości zadośćuczynienia zależeć powinien od tego, czy śmierć wpływała pozytywnie na sytuację materialną osoby zobowiązanej, lecz sama wysokość zadośćuczynienia nie powinna zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego.

Śmierć w następstwie wypadku komunikacyjnego jest zawsze nieumyślna i nie przyczynia się do wzbogacenia osoby odpowiedzialnej. Ze względu natomiast na obowiązkowy charakter ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zadośćuczynienie, co do zasady, nie pełni funkcji prewencyjnej

lub represyjnej. Służą temu wyłącznie przepisy prawa karnego. Funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny, obejmuje jednakże satysfakcję poszkodowanego, jaka zazwyczaj pojawia się w efekcie uzyskania przez niego reakcji ze strony prawa i organów stojących na straży jego przestrzegania na fakt naruszenia jego dóbr i interesów, która to reakcja przejawia się właśnie w zasądzeniu określonego zadośćuczynienia.

Przesłanki dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą ze śmierci najbliższego członka rodziny (art. 446 § 4 k.c.) stanowią: zdarzenie powodujące śmierć najbliższego członka rodziny, krzywda, co do zasady adekwatny związek przyczynowy objęty domniemaniem wzruszalnym oraz dodatkowe okoliczności, takie jak np.: wina czy niezgodność z prawem - zmienne w zależności od zasady odpowiedzialności, zdeterminowanej rodzajem zdarzenia, które spowodowało śmierć człowieka w konkretnej sytuacji. Przesłanki te nie były sporne między stronami.

W odniesieniu do uznawania określonej osoby za najbliższego członka rodziny,

Sąd nie poprzestał na uwzględnieniu okoliczności wynikających wyłącznie

z formalnoprawnych więzi, lecz również wziął pod uwagę rzeczywiste stosunki międzyludzkie, które istniały pomiędzy tymi konkretnie osobami tworzącymi rodzinę, a były one bardzo bliskie, serdeczne, niepodzielne.

Śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Prawie zawsze utrata dziecka stanowi dla jego rodziców przeżycie

o charakterze traumatycznym, powoduje poczucie smutku i osamotnienia. Obecnie powodowie zdecydowanie gorzej radzą sobie ze sprawami życia codziennego, nie mogą już liczyć na pomoc syna, w którym zawsze mieli wsparcie.

Należy podkreślić jednak, że element śmierci najbliższych jest wpisany w życie człowieka, jest zdarzeniem, które na pewno nastąpi. Zadośćuczynienie w tym wypadku ma zatem na celu zrekompensowanie krzywd wywołanych nieoczekiwanym i przedwczesnym zgonem bliskiej osoby. Zadośćuczynienie pieniężne ma w tym wypadku złagodzić

nagłą i niespodziewaną stratę syna, a nie sam fakt śmierci, w związku z tym wysokość kwoty z tego tytułu powinna być odpowiednio miarkowana. Sąd wziął pod uwagę także sytuację osobistą

i materialną powodów, która nie odbiega od standardów w przeciętnej polskiej rodziny.

Dlatego też Sąd uznał, wobec przedstawionych argumentów, że odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę będą stanowić kwoty po 85.000 zł dla każdego z powodów. Sąd uwzględnił przy tym kwoty wypłacone powodom z tego tytułu

w postępowaniu likwidacyjnym przez ubezpieczyciela.

Sąd miał przy tym na uwadze, że zadośćuczynienie nie może mieć charakteru wzbogacenia, ale musi być jednak adekwatne do charakteru szkody. Dlatego, na podstawie uprzednio wskazanych ustaleń uznał, że powództwo o zadośćuczynienia nie jest wygórowane i dlatego zasądził zadośćuczynienie dla powodów, jak w wyroku, przy jednoczesnym uwzględnieniu dotychczas wypłaconych przez stronę pozwaną kwot zadośćuczynienia. Sąd uwzględnił także okoliczność, iż powodowie posiadają siebie wzajemnie jako najbliższa rodzina. Zdaniem Sądu okoliczność ta z jednej strony ma wpływ na wysokość zadośćuczynienia, albowiem nie można nie wziąć pod uwagę, iż powodowie na skutek śmierci syna nie zostali osobami samotnymi, ale z drugiej strony należy uznać, iż sam fakt posiadania innych osób bliskich nie oznacza, iż utrata jednej z nich nie powoduje ujemnych przeżyć psychicznych u danej osoby. Przyjęcie wyłącznie ilościowego podejścia

w odniesieniu do bliskich relacji osobowych pozbawione jest jakichkolwiek podstaw. Dla ocenianego roszczenia zasadnicze znaczenie ma autentyczne poczucie krzywdy wynikające

z definitywnej utraty relacji osobistych z daną osobą najbliższą, a nie możliwość przeniesienia uczuć na inne osoby bliskie. Trzeba też pamiętać, iż charakter relacji uczuciowych z własnym dzieckiem ma charakter niezastępowalny.

Sąd orzekł o odsetkach na podstawie art. 481 § 1 k.c., który stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W myśl § 2 tegoż artykułu

w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2015 r. jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe, których wysokość określało rozporządzenie Rady Ministrów (art. 359 § 3 k.c.) - stąd też Sąd zasądził od wymienionych w pozwie kwot odsetki ustawowe w wysokości określonej na podstawie poprzedniego brzmienia Kodeksu cywilnego z uwagi na treść art. 56 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy

o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 9 listopada 2015 r.) stanowiącego, że do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. W związku z tym, że na mocy powołanej wyżej ustawy od 1 stycznia 2016 r. nastąpiła zmiana ustawy Kodeks cywilny w zakresie art. 359 k.c. oraz 481 k.c.

i wprowadzono rozróżnienie na odsetki ustawowe oraz odsetki ustawowe za opóźnienie, zmieniła się treść art. 481 § 2 k.c., w myśl którego, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Obecnie art. 481

§ 2 k.c. nie odsyła do regulacji odsetek ustawowych zawartych w art. 359 k.c.,

a w konsekwencji wysokość odsetek ustawowych (1,5% + 3,5%) i ustawowych za opóźnienie (1,5 % + 5,5 %) są różne. Z uwagi na to Sąd zasądził od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty.

Należy w tym miejscu dodać, że termin początkowy naliczania odsetek od zasądzonych w wyroku kwot został uwzględniony zgodnie z żądaniem pozwu od dnia

24 kwietnia 2015 r., tj. od upływu 30 dni na likwidację szkody od dnia otrzymania sprecyzowanego wezwania do zapłaty (stosownie do art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - Dz. U.

z 2003 r. poz. 392 ze zm.). Sąd uznał, że już od tego momentu ubezpieczyciel pozostawał

w zwłoce z zapłatą, miał bowiem świadomość, że powodowie domagają się zadośćuczynienia i w jakiej wysokości.

Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyroku z dnia

18 lutego 2011 r. I CSK 243/2010. Sąd Najwyższy, wskazując na występującą

w orzecznictwie rozbieżność stanowisk co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zaprezentował pogląd, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie.

W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie, powinny się należeć od tej właśnie daty. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny.

Odnosząc te uwagi do realiów rozpoznawanej sprawy, należy uznać, że dokonane w toku postępowania ustalenia faktyczne, jednoznacznie wskazują na to, że krzywda doznana przez powodów w rozmiarze odpowiadającym zadośćuczynieniu ustalonym przez Sąd, istniała już w dacie zgłoszenia żądania wobec pozwanej. Ubezpieczyciel otrzymał wniosek o wypłatę zadośćuczynienia a mimo to, nie zdecydował się na wypłatę świadczenia w wysokości adekwatnej do doznanej krzywdy. Dlatego też Sąd uznał, iż pozwana pozostaje w opóźnieniu z jego zapłatą co najmniej od 24 kwietnia 2015 r. Powodowie wezwali pozwanego do zapłaty dnia 23.03.2015r. (k.40-41). Trzydziestodniowy termin upłynął dnia 23.04.2015r. stąd od dnia następnego 24 kwietnia 2015r. pozwany pozostawał w opóźnieniu.

Odnosząc roszczenia powodów o zasądzenie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci syna, w pierwszej kolejności wypada wskazać, iż jego podstawę prawną stanowi art. 446 § 3 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Odszkodowanie to obejmuje szkody majątkowe, których nie uwzględnia się przy zasądzeniu renty (art. 446 § 2 k.c.). Szkody te wyrażają się w ogólnym, znacznym pogorszeniu warunków życiowych, w jakich znaleźli się najbliżsi członkowie rodziny zmarłego. Powoduje ono nie tylko uszczerbek w aktualnej sytuacji materialnej, ale również w możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości i w ograniczeniu planów życiowych. Nie chodzi przy tym o przyznanie zadośćuczynienia za same cierpienia związane ze śmiercią osoby najbliższej. Natomiast ocena „znacznego pogorszenia” zależy od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej wywołanych przez śmierć osoby najbliższej (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1970 r., III PZP 22/70, OSNCP 1971/7-8/120, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 1977 r. IV CR 419/77 opubl. Lex nr 8025).

W świetle powołanych poglądów, przesłanką zasądzenia odszkodowania jest wystąpienie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Ocena czy żądanie jest uzasadnione wymaga ustalenia, jaka była sytuacja życiowa rodziny zmarłego przed wypadkiem oraz czy i o ile uległa ona pogorszeniu na skutek jego śmierci. Pogorszenia sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. nie można sprowadzać do prostego zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków najbliższych członków rodziny zmarłego. Szkody majątkowe prowadzące do znacznego pogorszenia bieżącej lub przyszłej sytuacji życiowej osoby najbliższej zmarłemu są często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia. Często wynikają z obniżenia aktywności życiowej i ujemnego wpływu śmierci osoby bliskiej na psychikę i stan somatyczny, co niekoniecznie przejawia się w konkretnej chorobie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2004 roku sygn. V CK 269/03, opubl. LEX nr 238971). Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uprawnionego w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. zależy zatem od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym, a także zmian w sferze dóbr niematerialnych uprawnionego wywołanych przez śmierć osoby bliskiej, już istniejących oraz dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Jego ocena powinna być oparta na szczegółowej analizie sytuacji osoby uprawnionej z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na jej warunki i trudności życiowe, stan zdrowia (w tym jego ewentualne pogorszenie wywołane śmiercią osoby najbliższej) wiek, stosunki rodzinne

i majątkowe, a w odniesieniu do małoletnich dzieci dodatkowo wpływają na warunki wychowawcze i na jej porównaniu z sytuacją, w jakiej znalazłby się uprawniony, gdyby nie śmierć osoby bliskiej. Prawidłowa wykładnia pojęcia "stosowne odszkodowanie" powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także realną wartość ekonomiczną. Musi ono wyrażać się sumą wymierną, stanowiącą adekwatne przysporzenie dla uprawnionego, a zarazem uwzględniającą ocenę większości rozsądnie myślących ludzi. Odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym

w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz z woli ustawodawcy "stosownym", tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej. Dyspozycja tego przepisu nie obejmuje zatem obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny, gdyż ze swej natury jest to kompensacja o charakterze ryczałtowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2008 roku w sprawie II CSK 143/08, z dnia 16 kwietnia 2008 r. w sprawie V CSK 544/07, z dnia 24 października 2007 r. w sprawie IV CSK 194/07).

Jak ustalono w niniejszym postępowaniu, powodowie S. A. i G. A. nie korzystali z pomocy finansowej syna. Jego wsparcie odczuwali natomiast

w sferze jego osobistego zaangażowania w prace remontowo-budowlane w domu rodzinnym. Syn powodów na co dzień związany zawodowo z szeroko pojętą branżą budowlaną, przejawiał zdolności manualne, był kreatywny, potrafił samodzielnie wykonać wiele prac

w domu, jak malowanie, lakierowanie, konstruowanie mebli, czy też prace wykończeniowe

w domu i garażu. W tym zakresie zawsze chętnie i bezinteresownie oferował swoją pomoc rodzicom, należy jednak zauważyć, że są to prace incydentalne wykonywane raz na kilka lat, które S. A. też jest w stanie wykonać, nadto powodowie w ich wykonywaniu mogą uzyskać pomoc innych członków rodziny, jak również wynajęcie kogoś do ich wykonania raz na kilka lat, nie będzie dla nich stanowiło nadmiernego obciążenia. P. A. nie wspierał finansowo rodziców, bo i nie było takiej potrzeby. Jak wynika z materiału sprawy powodowie mający wykształcenie średnie techniczne, potrafili zadbać o domowy budżet – powódka w dacie śmierci syna była już emerytką i osiągała stały dochód, z kolei powód wyjeżdżał zarobkowo do Austrii – wprawdzie dowód z przedstawionego do akt wydruku (k. 139-142) stanowiącego rozliczenie w języku niemieckim jego zarobków został pominięty z uwagi na niedostarczenie przez stronę powodową tłumaczenia wskazanego dokumentu, jednak sam fakt podejmowania emigracji zarobkowej wydaje się bezsporny.

Z uwagi na powyższe, nie można w okolicznościach przedmiotowej sprawy stwierdzić, że rodzina powodów pozostawała na utrzymaniu P. A., a wraz z jego śmiercią jej sytuacja znacznie się pogorszyła. Tym bardziej, że z ustaleń Sądu wynika, że po śmierci syna sytuacja materialna powodów nie zmieniła się – wynika to wprost z zeznań świadka M. P., tj. zięcia powodów, który zamieszkuje z nimi w jednym domu, a nadto z zeznań samych powodów, którzy wskazywali przecież, że nie korzystali nigdy ze wsparcia finansowego syna.

Biorąc pod uwagę wskazane okoliczności w ocenie Sądu nie można uznać, że wraz ze śmiercią P. A. doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów, związanego z pogorszeniem się ich widoków na przyszłość, czy ograniczeniem ich możliwości zarobkowych i egzystencjalnych. W świetle powyższego należało oddalić powództwo o zasądzenie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów.

Mając na uwadze powyższe na mocy art. 446§3 i 4 k.c., art. 481 §1 k.c. orzeczono jak w sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw.

z art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Powódka G. A. dochodziła łącznie kwoty 115.000 zł, tj. 85.000 zł z tytułu zadośćuczynienia i 30.000 zł z tytułu odszkodowania. Ostatecznie jej żądanie zostało uwzględnione co do kwoty 85.000 zł, a w pozostałym zakresie oddalone. Powódka wygrała więc sprawę w 74 %, przegrywając ją tym samym w 26%. Na koszty procesu po stronie powódki składały się następujące kwoty:



1) 5750 zł tytułem uiszczonej opłaty od pozwu,

2) 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. Natomiast pozwana poniosła koszty zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 3617 zł.

Łącznie koszty procesu w relacji powódka i pozwany wyniosły 12984 złotych. Siedemdziesiąt cztery procent tej kwoty obciąża pozwanego i wynosi 9608, 16 złotych. Pozwany poniósł koszty w wysokości 3617 złotych.

Dlatego należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 5991, 16 zł tytułem kosztów procesu (9608, 16 zł – 3617 zł).

Z kolei powód S. A. dochodził łącznie kwoty 115.000 zł, tj. 85.000 zł

z tytułu zadośćuczynienia oraz 30.000 zł z tytułu odszkodowania. Ostatecznie jego żądanie, podobnie jak w przypadku powódki zostało uwzględnione co do kwoty 85.000 zł,

a w pozostałym zakresie oddalone. Powód wygrał więc sprawę w 74 %, przegrywając ją tym samym w 26%. Na koszty procesu po stronie powoda składały się kwoty:

1) 5750 zł tytułem uiszczonej opłaty od pozwu,

2) 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. Natomiast pozwana poniosła koszty zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 3617 zł.

Łącznie koszty procesu w relacji powód i pozwany wyniosły 12984 złotych. Siedemdziesiąt cztery procent tej kwoty obciąża pozwanego i wynosi 9608, 16 złotych. Pozwany poniósł koszty w wysokości 3617 złotych.

Dlatego należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5991, 16 zł tytułem kosztów procesu (9608, 16 zł – 3617 zł).

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji wyroku.

Z. (...)